Nr. 214 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM — Kraków, Sobota 20 Września 1924. — Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:	
Bez odnoszenia	3·40 zł.
Z odnoszeniem	3·60 „
Z przesyłką pocz.	4·20 „
Za granicą	7·— „

Cena numeru 15 groszy

Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 157?.

Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:	
Zwykłe	10 gr.
Nekrologi	20 „
Nadesłane	25 „
Po kronice	30 „
Na 1-szej stronie	40 „
Drobne od słowa (najmniej 10 słów)	7 „

Układ tabelaryczny 50% drożej. Nekrologi do 60 mm o 50% taniej. Załączniki wedle umowy. Nr czeku P. K. O. 400.402.

Zmierzch dyktatur

Upadek Primo de Rivery — Przesilenie faszystów we Włoszech

(Telefonem od naszego korespondenta).

Madryt, 18 września. Po zakończeniu obrad dyrektorjum, którym przewodniczył król, został przyjęty przez króla generał Weiler. W dobrze poinformowanych kołach politycznych utrzymują, że **król oczekuje tylko przyjazdu Primo de Rivery, poczem poruczy generałowi Weilerowi utworzenie gabinetu, w skład którego wejdą również osobistości dawnych partyj politycznych.**

* * *

Kraków, 18 września.

Dla generała Primo de Rivery kończą się już dni Aranjuezu. Zamieszczony powyżej telegram zwiastuje rychły koniec jego władzy, a w rzeczywistości także **koniec wojskowej dyktatury.** Rząd ma objąć wprawdzie **generał** Weiler, ale sam fakt, że zaprosi on do gabinetu przedstawicieli dawnych partyj politycznych, którym Primo de Rivera odebrał władzę drogą zamachu stanu — dowodzi najlepiej, że król traktuje ten sposób wyjścia jako zarządzenie przejściowe, które ma utorować drogę powrotowi normalnych stosunków.

Bezpośredni cios rządowi soldateski hiszpańskiej zadała klęska w Maroku, ale gdyby nawet sztandary hiszpańskie w północnej Afryce uwieńczył był wawrzyn zwycięstwa, los generała Primo de Rivery, jak wogóle los dyktatury wojskowej, byłby i tak przesądzony.

Od kilku miesięcy było już wiadome, że naród hiszpański w swej olbrzymiej większości buntuje się przeciw dławieniu jego życia politycznego. Notorycznie znanym był fakt, że założona przez Primo de Riverę „Unia Patrjotyczna“, mająca stanowić moralne oparcie dla rządu, nie pozyskała nigdzie większej ilości członków i że jedynie siła bagnetów utrzymuje nieudolnego, lecz ambitnego generała przy władzy.

Hiszpańscy mężowie stanu, bawiący na wygnaniu w Paryżu, zapowiadali już na wiosnę rychły przewrót polityczny w swej ojczyźnie, a zwłaszcza sędziwy myśliciel Miguel do Unamuno, wydobyty z niewoli Rivery przez francuskiego dziennikarza Dumaya, głosił nadchodzący przewrót dzień w dzień, demaskował gwałty dyktatora i jego królewskiego opiekuna. Primo de Rivera, czując swą słabość moralną i faktyczną, odpowiedział Unamunie listem otwartym w prasie zagranicznej, w którym jednakowoż zdobył się tylko na oświadczenie, że „mimo nieścisłości“ w wywodach Unamuny... nauczył się go cenić i pragnie jak najczęściej słuchać jego zdania. Zdania człowieka, którego parę miesięcy przedtem wtrącił do więzienia i zesłał na samotną wyspę. Unamuno zareagował na list Primo de Rivery nową deklaracją: zapowiedział w niej **zwycięstwo demokracji i parlamentaryzmu,** upadek garstki generałów, którzy się targnęli na te podstawowe prawa narodowego życia i **upadek monarchji,** która sankcjonowała bój przeciw demokratyczno-parlamentarnemu ustrojowi.

To postawienie sprawy stwarza jasny obraz sytuacji i uderza w sedno rzeczy. Dyktatura, zwycięska w walkach z wrogiem zewnętrznym, odnosząca sukcesy w polityce zagranicznej, mogłaby się była jeszcze przez krótki czas utrzymać. Na stałe ta forma rządu była jednak nie do pomyślenia, wobec oporu psychicznego olbrzymiej większości narodu. Zresztą klęska w Maroku jest tylko nowym dowodem, że **rząd, który stracił kontakt z duszą społeczeństwa i który narzuca mu swą wolę, nie może wydobyć z narodu sił żywotnych i energji bojowej.** Armja każdego kraju jest dziś armją narodu, panuje w niej taki duch, jak i w reszcie społeczeństwa.

* * *

Los dyktatury hiszpańskiej nie jest odosobniony. Równocześnie bowiem rysuje się w posadach i **chwieje się dyktatura faszystowska we Włoszech.**

Od mordu na Matteottim opozycja zyskała oparcie znacznej części narodu, a dziś wypowiadają posłuszeństwo Mussoliniemu także prawicowi liberali, biorący dotąd udział w jego rządzie i „zrzeszenia byłych wojskowych“, których członkowie dotąd należeli przeważnie do partji faszystów. Zrzeszenia te na ostatnim zjeździe w Assyżu oświadczyły wyraźnie, że nie chcą, by Włochy były terenem dyktatury jednej grupy ludzi, czy jednego stronnictwa, ale żądają **powrotu** do normalnych stosunków, **do konstytucji, demokracji i parlamentaryzmu.**

Jeżeli rząd faszystowski we Włoszech jeszcze istnieje, to tylko dlatego, że opiera się na bagnetach swojej milicji, podczas gdy inne stronnictwa są bezbronne. Wobec stanowiska zrzeszeń byłych wojskowych może się jednak i ta orężna przewaga wkrótce skończyć.

Dziś już odczuwa się w całych Włoszech zwiastuny nadchodzącej burzy i nie wiadomo tylko, kiedy ona wybuchnie.

* * *

Po wojnie rzucono na wschodzie i zachodzie Europy hasło **walki z ustrojem demokratyczno-parlamentarnym.** Na wschodzie rozpoczęli swe krwawe, zbrodnicze dzieło **bolszewicy,** głoszący zbrojną dyktaturę jednej klasy: proletarjatu: na zachodzie mieliśmy **przewrót włoski i hiszpański.**

Bolszewicy trzymają się dotąd dzięki inercji ludu rosyjskiego, dzięki wyjałowieniu politycznemu tego narodu, który przez wieki trzymany był przez carat w klatce, któremu car samodzierzca nie pozwolił zajmować się polityką i któremu nie dał udziału w życiu państwowem.

Na zachód od Rosji, tam, gdzie narody pracowały już od wieku nad rozwojem form państwowości i brały czynny udział w życiu politycznem, system gwałtu nie zapuścił korzeni. Już w Europie środkowej zakończyły się krótkotrwałe dyktatury bolszewickie (na Węgrzech i w Bawarji) zupełnem fiaskiem. Dziś dzieje się to samo **z dyktaturami faszystowsko-wojskowemi** we Włoszech i Hiszpanji.

* * *

Demokracja parlamentarna może być jeszcze formą niedoskonałą, wymagającą, jak każde dzieło myśli ludzkiej, ciągłych ulepszeń i reform. Ale jest to **jedyna opoka,** na której oprzeć się może gmach nowoczesnego państwa. Zrodzona w krwawej walce ludzkości z tyranją absolutyzmu i warstw uprzywilejowanych, doprowadziła ona świat do najświetniejszego rozwoju, obudziła świadomość narodową, poczucie odpowiedzialności całego społeczeństwa za losy państwa, które jest wspólnym tworem i wspólnym domem wszystkich obywateli. Nie jest zaprawdę przypadkiem, że wojnę wygrały te państwa, których ustrój demokratyczny i parlamentarny rozwinięty był najdoskonalej, a że przegrała ją carska Rosja, półabsolutystyczne Prusy i półfeudalna Austrja.

Łatwo jest drogą gwałtu fizycznego powalić chwilowo demokrację w tym czy innym kraju, ale trudno dać na jej miejsce formę nową, żywą i twórczą. Doświadczają dziś tego na sobie dyktatorowie Apeninów i Pirenejów, a kto wie, czy także nie doświadczą tego monarchowie tych krajów.

Ludzkość nie zatrzyma się w swym pochodzie naprzód i nie da się cofnąć wstecz żadnej, nawet najlepiej uzbrojonej dłoni. A przyszłość narodów i ludzkości — to **państwa demokratyczne,** na całem społeczeństwie oparte i wolą całego społeczeństwa rządzone. Nowej metody uszczęśliwienia ludzkości nikt jeszcze nie wymyślił.

Marsz. Rataj o bieżących sprawach politycznych

Warszawa, 18 września (AW). Marszałek Rataj udzielił wywiadu dziennikarzom o zagadnieniach chwili bieżącej. Konwent senjorów — oświadczył Rataj — zwołany będzie w pierwszych dniach października celem **ustalenia dokładnego terminu zwołania Sejmu.** Prawdopodobnie termin ten wypadnie **między 15 a 20 października.** Komisje sejmowe mogą zebrać się wcześniej. Prace Sejmu rozpoczną się od pierwszego czytania **preliminarza budżetowego,** poczem wejdą pod obrady projekty **ustaw samorządowych i ustaw wojskowych,** między któremi znajdują się ustawy **o najwyższych władzach wojskowych.** Marszałek Rataj **wstrzymał się od odpowiedzi na zapytanie, jak się zapatruje na sprawę powrotu marszałka Piłsudskiego do armji.** Natomiast wyraził przekonanie, że stronnictwa sejmowe potraktują projekt ustaw o wyższych władzach z punktu widzenia rzeczowego, zaś personalja wynikłe z ustaw sejmowych, **Sejm zostawi rządowi,** przedewszystkiem zaś ministerstwu spraw wojskowych. Marszałek Rataj nie przypuszcza, by w obecnej chwili było możliwe **przesilenie rządowe, chociaż rekonstrukcja gabinetu nie jest wykluczona. Wreszcie zaprzecza p. marszałek kategorycznie, jakoby miał zamiar objąć prezydenturę gabinetu,** gdyby nawet proponowano mu to.

———oo———

Zamach celem wydobycia Hitlera z więzienia

Berlin, 18 września (AW). Wczoraj w nocy aresztowano w Monachjum kilku przywódców stronnictwa „Völkische“, **którzy zorganizowali zamach na twierdzę, gdzie przebywa Hitler.** — Rząd monachijski nie powziął jeszcze decyzji, czy Hitler będzie według zapowiedzi wypuszczony na wolność dnia 1 października, czy też później i dlatego stronnictwo jego chciałoby go odbić.

———oo———

Napad bandy sowieckiej na miejscowość rumuńską

Z Bukaresztu donoszą:

Przed kilku dniami 25 bandytów w mundurach żołnierzy sowieckich napadło na magistrat gminy besarabskiej Mikołajewka. **Bandyci zabili burmistrza i jego żonę oraz kilkunastu chłopów i zrabowali całą kasę gminną.** Następnie udali się na rynek i obrabowali wszystkich kupców, **wreszcie podpalili ratusz i mieszkanie burmistrza. Bandyci zabili również dwu ścigających ich żandarmów.**

Rząd wysłał znaczne oddziały wojska i zarządził silne wzmocnienie straży granicznych.

Bukareszt, 18 września (PAT). Przybyła na łodzi motorowej z wybrzeża rosyjskiego banda bolszewicka **obrabowała wioski Atorlunar i Mikołajewska w południowej Besarabji.** Władze zmusiły bandę **do odwrotu** i przywróciły spokój. Miejscowa ludność **dzielnie pomagała władzom,** walcząc z bandytami.

Wyjazd dra Tennenbauma do Genewy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 września. Dyrektor departamentu przemysłowego w ministerstwie przemysłu i handlu, **dr Tennenbaum, wyjeżdża na żądanie delegacji polskiej do Genewy.**

Komisja dla badania stanu gospodarczego samorządów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 września. Ministerstwo spraw wewnętrznych **powołało przy wszystkich województwach komisje dla badania stanu gospodarki samorządów gminnych i miast.** Komisje działać będą pod przewodnictwem wojewodów a w skład ich wchodzić będą przedstawiciele samorządów oraz naczelnik wydziału samorządowego województwa. **Komisje opracowywać będą wnioski, mające na celu wprowadzenie systemu oszczędnościowego do gospodarki samorządowej.**

Posiedzenie komitetu celnego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 września. Dnia 23 bm. odbędzie się w ministerstwie przemysłu i handlu **posiedzenie komitetu celnego, na którem m. i. omawiana będzie sprawa ustawy celnej.** Departament celny przedstawi nadto sprawozdanie o cłach wywozowych, tudzież sprawę ulg celnych.

Dalsze napady bandyckie na kresach

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 września. Działalność bandycka i dywersyjna na Kresach Wschodnich w **dalszym ciągu nie ustaje,** jakkolwiek na zewnątrz przyjęła bardziej spokojne formy. **Bandy rozbiły się na grupy, złożone po 2, 3 do 4 członków i działają oddzielnie,** co jednak wymaga wzmożenia czynności władz. Zdarzają się też wypadki **samoobrony ludności,** która bez pomocy policji odpiera napady. Z ostatnich dni notują kroniki **napad bandycki na majątek Krawoturyn, oraz zabójstwo właściciela** majątku Rokorzyszek na drodze wiodącej z Nowogródka.

Sprawa sankcyj i układów regjonalnych

Genewa, 18 września (PAT). Komitet dwunastu ukończył swe prace. Ku ogólnemu zadowoleniu uregulowano **wszystkie kwestje, dotyczące sankcyj i układów poszczególnych, w myśl tezy francusko-angielskiej.** Projekt, nad którym dyskutował komitet, reguluje kwestję arbitrażu, przewiduje również sankcje, nie wychodzące poza ramy paktu Ligi. Następnie zaznaczył Benesz, że **całość polityczna krajów wciągniętych do wojny, będzie szanowana, jednakże napastnik będzie musiał zapłacić odszkodowanie za wyrządzone szkody oraz zwrócić koszta wojenne.** Trzecia część projektu dotyczy konferencji rozbrojeniowej. Benesz wreszcie podkreślił, że wiadomości, podane przez niektóre agencje zagraniczne w sprawie prac komitetu, nie mają charakteru urzędowego i wogóle wszystkie doniesienia nieoficjalne winny być uważane jako nieścisłe.

Gwałtowne walki w Gruzji

Nowy Jork, 18 września (PAT). „Chicago Tribune“ donosi z Trapesuntu, że wzdłuż linii kolejowej z Batum do Tyflisu toczą się **gwałtowne walki.** Gruzini pod dowództwem generała Danielenki **odosobnili Tyflis.**

Gabinet turecki postanowił zachować pełną neutralność. Wojska tureckie są skoncentrowane nad granicą rosyjską.

Odwrót Hiszpanów z Maroku

Paryż, 18 września (PAT). Wedle doniesienia z Madrytu, **Hiszpanie wycofali się z pozycji nad rzeką Isu i z kilku stanowisk na wybrzeżu Gomera.**

Zamordowanie prezyd. mongolskiego

Londyn, 18 września (PAT). Pisma donoszą z Tientsinu: **Premjer mongolski dr Dazan zamordowany został przez bolszewików mongolskich,** którzy w łączności z Pekinem prowadzą knowania, mające na celu ponowne **przyłączenie Mongolji do Chin.**

Chiński prezydent ministrów dr Yen, jak z Pekinu donoszą, objął urzędowanie.

———oo———

STEFANJA TATARÓWNA.

Nad jeziorem Żarnowieckiem

(Z cyklu „Morze“).

(Ciąg dalszy). 3

A skoro z jabłka, które spada, pożytek jest człowiekowi, komu pożytek z życia mego? Czy będą płakać za mną, którym dobrze czyniłam? Bo cóż, że uprawiam owoce, które daje Pan, że modlę się i myślę, żem znalazła swoją drogę? Czyżby to było już dosyć? Byłoby mniej, niż czynią pańskie kwiaty, z których woń jemu i ludziom jest miła.

I znów uczuła taki niepokój, jak wtedy, gdy się pytała, czem jest od Kasi wyższa. Wiedziała, że jej nie opuści, aż wynajdzie sposób, by stać się czemś więcej od jabłoni.

Na drugi dzień wicher się zerwał straszny i morze przekroczyło swe zwykłe granice. Fale jego czyniły się straszne, przewalały się w głębi jak ramiona olbrzymów, walące o nieprzemożoną siłę przeciwników, a przy brzegu przerwały piasek i runęły na drzewa. Ale tu las stawiał zaporę nie do pokonania dla wody. — Rozbiła się o gałęzie, które ustąpiły chwilowo, by załamać jej siłę. Rozlały się tylko fale daleko po lesie, by znów wrócić do swego łożyska.

Dla siostry Marty takie chwile burzy były ciężkie. Przypominały jej tę olbrzymią walkę, którą przeszła, nim tu się dostała. Wracały jej przemocą wspomnienia ze świata, jak męty, co opadały już na dno, gdy powierzchnią stawu wiatr zakołysze. O chwilo okropna, gdy po raz pierwszy usłyszała prawdę z ust matki. — Sroga to była pani, gdy jej, ledwo do zdrowia przywróconej, te bolesne rzeczy powiedzieć mogła.

— Żyć będziesz, ale uroda twoja zginęła na zawsze.

— Matko, czyż uroda nie musi przeminąć?

— Tak, ale z nią kończy się błyszczenie na świecie. Gdy przeminie, jak przystało, w starości, gdybyś była otoczona gromadą dzieci i dostatkami, zostałaby ci praca domowa i szacunek. Lecz teraz nie będzie cię chciał nikt.

— Matko, czyżby Alfonso Riti powiedział ci to?

— Alfonsa Riti pytać nie będę, ręki ci jego odmówię — ród Odrowążów za wielki jest, by się narażał na odmowę. Pójdziesz do klasztoru.

Pamięta, jak zanosiła się płaczem, śmierci wzywając i modląc się o nią, a ona, wybawicielka, przyjść nie chciała. Potem błagała ojca, by jej pozwolił z ust Alfonsa usłyszeć, że jej nie chce. Wzdrygnął się dostojny pan, ale na boleść jej patrząc niepomierną i że ją kochał nad inne dzieci, powiedział, że go zobaczy. — Tylko honor musi zachować rodu, o nic nie pytać, wolę ojców tylko oświadczyć. Z twarzy jego przecież wyczytać będzie mogła, czy ją jeszcze kocha, czy się sprzeciwi.

Bo, gdyby się sprzeciwił — wtedy...

Pamięta, jaka nadzieja wstąpiła w jej duszę — jak zaczęła co dnia szatki przymierzać, w której mu się ukaże. Odkładała to widzenie, aż jej więcej zdrowia wróci. Powtarzała sobie co dnia:

„Jestem Odrowążanka, nie pozna po mnie żalu, jeśli przeszła już miłość jego. A jednak jestem coś więcej od Kasi, którąby nie umiała być dumna.

I wybierała teraz suknie ciemne, skromne, jako jej przyszłemu stanowi więcej odpowiadające, a myślała sobie w duszy: W tych mniej widać będzie, żem już nie ta sama — szatom przypisze, co się we mnie zmieniło.

Brała buciki wysokie, codzienne i suknię długą, a futrami się osłaniała, coby znać widać nie było, że brak jej dawnej pełności. Tylko koloru twarzy zmienić nie mogąc, dobierała długo szaty, któreby mniej przy niej raziły, ale widziała, że to, co było, nie wróci. Jaki szalony krzyk wtedy wyrywał się z jej piersi, zdawało jej się, że teraz jest ptakiem, jakiego raz widziała. Z największej wysokości spadał, raniony strzałą, a nim spadł, leciała z piersi jego krew i zabarwiła ziemię. Dlaczegóżby ptaki można ranić tak boleśnie, a człowieka nie? — myślała.

Niech cierpi, ale się musi przekonać, czy niema już nikogo, czy tak, jak matka i on się jej wyrzeknie i skaże na straszną rzecz.

On wszedł piękny, jak zawsze, a Halszce Odrowążance zdało się, że to jest błyszczący kamień, w piękną włożony oprawę. Taki jej się wydawał wesoły, rozbawiony, choć jej tak długo nie widział, choć między nimi była śmierć, że nie widziała w oczach jego nic z tego, co było wtedy na balu, gdy tańczyła w różowej sukience białemi różami przybranej.

— Signorina...

Nie powiedział jej już „carissima“ — jak wtedy. Patrzyła wzrokiem wyostrzonym i wyćwiczonym przez myślenie w chorobie, wzrokiem, co więcej widzi, niż człowiek pokazuje, co sięga do duszy. Postanowiła być dumną Odrowążanką.

Mówiła mu, że wola rodziców i Boska jest, by poszła do klasztoru. I patrzyła, patrzyła w same źrenice, czy żal zobaczy jaki. Przedłużała rozmowę ostatnią, ażeby wiedzieć wszystko, co czuł teraz. Skurczyło się jej serce strasznie, boleśnie, jakby pęknąć chciało, gdy na wyraz jego twarzy patrzała. Nie był smutny, ani przerażony, jeno jakby się dziwił czemuś. To patrzył, to głowę odwracał, to oczy spuszczał na ziemię.

Oddała mu pierścionek kosztowny, a on przyjąwszy, oddał jej swój.

W oczach jej łza nie błyszczała, bo mówiła sobie ciągle, że jest Odrowążanką.

— Wszelakiego szczęścia wam życzę — wyrzekła.

— I wam i wam — cicho szepnął.

— Jestem teraz bardzo szczęśliwa — mówiła — bowiem spojrzał na mą małość Pan...

I nie wiedziała, że będzie prawdą, co mówiła wtedy z pychy, aby nie wiedział, co czuje i by nie miał nad nią przewagi.

I już się więcej nie ujrzeli w tem życiu, ani w myślach jej kiedy powstał. Taką pogardę żywiła dla niego. I zrozumiała wtedy na prawdę, że była wyższą od Kasi tylko przez to, że nie płakała. Bo to, co było w niej najcenniejsze, dla ludzi okazało się niczem, a to, o czem nie wiedział nikt, jest mocą, które go wyratuje i podniesie.

Siostra Marta płacze. Takie czasem nachodzą ją chwile, że jej żal świata. Taki straszny, tępy żal, że zobaczyła i musiała odejść. Bo gdyby poznała szczęście albo nie zobaczyła go, może byłoby jej lepiej — ale tak odejść?

Chwyta ją czasem taki żal, jaki czuła wtedy, gdy miała opuszczać dom rodzinny. Jakże prosiła matkę, by jej dała poznać trochę jeszcze radości.

— Matko, siędę na koń, pogonię po lesie, polować będę z rycerzami...

Odmówiła jej matka sroga.

— Znajdę sobie innego rycerza, jeśli uwłacza kobiecie nie nazywać się niczyją.

Ale matka odrzekła dumnie:

— Odrowążanka wyjść może tylko za równego sobie, a taki pogardzi twą twarzą.

O matko rodzona, matko rodzona, jakżeś to mogła powiedzieć oszpeconemu dziecięciu? — Dniem i nocą dręczyła ją myśl, że nie warta jest nic, zupełnie nic, że poza urodą, która poszła, już niczego nie miała.

Więc pocóż na świat przyszłam w tym wielkim rodzie, który nie umiał mnie obronić przed chorobą, a wciąż każe być dumnym? Ileż szczęśliwszą jest Kasia, którą kocha prosty człowiek, a nie porzuci, choćby była brzydsza.

I pożałował jej ojciec drogi, gdy mu szyję obłapiając, prosiła, by jej jeszcze do klasztoru nie dawał. Jaki dobry był, gdy jej mówił:

— Córko droga, jeśli woli bożej nie czujesz, pozostań w domu, przemocą wydawać cię nie będę.

Ale matka wtrąciła:

— I cóż robić będzie w tym domu? Na tańce jej nie powiodę, boby się śmiali rycerze, a byłby skończony nasz ród, gdyby z Odrowążanki śmiać się poważyli. A gdy się zestarzeje, czy mam dopuścić do tego, żeby ludzie mówili: Patrzcie, nikt nie chciał Odrowążanki. Zaiste, szczęśliwszą będzie tam, gdzie jej śmiech ludzki nie dosięgnie, a może twój brat księnią nad innemi uczyni.

(Dok. nast.).

Walka o światowe targi zbytu dla węgla kamiennego

(rom). Najwięksi producenci węgla kamiennego w Europie, a więc Anglja, Niemcy i Polska produkują ilości węgla kamiennego, przekraczające znacznie zapotrzebowanie targów krajowych tak, że kwestja zbytu za granicę stanowi dla tych państw jeden z najżywotniejszych problemów w ogólnej polityce gospodarczej. Bardzo znaczna nadprodukcja wytwarza nadzwyczaj silną konkurencję na targach zagranicznych, pociągając za sobą obniżenie cen węgla i przyznawanie wszelakiego rodzaju ulg dla nabywców. Walka konkurencyjna zaostrzyła się zwłaszcza w ostatnich czasach, tj. z chwilą, kiedy węglowy przemysł niemiecki zaczyna odzyskiwać swoją zdolność konkurencyjną na targach światowych i wypierać węgiel angielski oraz polski z niemieckich targów.

W obecnej sytuacji kwestja eksportu węgla stanowi dla Polski zagadnienie pierwszorzędnej wagi. Tymczasem główne targi zbytu dla węgla polskiego, któremi są Austrja i Węgry, zostały po części odcięte przez nałożenie nadzwyczaj wysokich taryf przewozowych przez rząd czechosłowacki na przewóz polskiego węgla, w ten bowiem sposób Czesi pragną zabezpieczyć zbyt własnego węgla.

Przypatrzmy się, jak w ogólnych zarysach przedstawia się walka konkurencyjna pomiędzy producentami węgla kamiennego na środkowo-europejskich targach, w których i Polska odgrywa poważną rolę. I tak frachty na węgiel górnośląski **obniżono** znacznie z dniem 1 września, zarówno wewnątrz kraju jak i przy eksporcie. Podatek węglowy został zniesiony. Obie te ulgi wywołały mniej więcej 15-procentowe potanienie węgla polsko-górnośląskiego. Anglja popiera swój wywóz na kontynent przez obniżenie frachtów morskich, również w obrocie z Tryjestem. W Niemczech w najbliższych dniach nastąpi 10 do 15-procentowe obniżenie frachtów, a równocześnie amerykańska pożyczka w sumie 10 miljonów dolarów, przyznana przemysłowi węglowemu Zagłębia Ruhr, przyczyni się w krótkim czasie do uzdolnienia tego przemysłu do normalnej pracy. Poza tem angielskie koncerny wybudowały w porcie tryesteńskim nowoczesną sortownię węglową, ażeby w ten sposób zadowolić życzenia okolicznych odbiorców.

Największe zaniepokojenie wywołał jednak wśród konkurentów **kredyt dolarowy** dla przemysłu węglowego Zagłębia Ruhry. Mianowicie „Equitable Trust Co" w Nowym Jorku udzieli 10 miljonów dolarów pożyczki na przeciąg 1 roku, procent zaś, który górnictwo Zagłębia Ruhr będzie musiało zapłacić, wyniesie razem z prowizją bankową 9½ proc.

W Anglji położenie przemysłu węglowego jest bardzo ciężkie, szczególnie kryzysem są dotknięte okręgi północne, w których **zawieszono pracę** w wielu kopalniach. Kopalnie Cambrian **zaprzestały pracować**, zwalniając 4.000 robotników, zaś zarząd towarzystwa wyjaśnił, że tylko wówczas byłby w stanie podjąć ponownie pracę, gdyby ceny węgla podniosły się conajmniej o 2 szyllingi na tonie. Angielska produkcja węgla wynosiła w r. b. 172 miljony ton, czyli była mniejsza o 2.8 miljonów ton od produkcji przeszłorocznej. Znacznie większym jest zmniejszenie się eksportu.

Konjunktury eksportowe dla węgla polskiego **pogarszają się również**, gdyż Niemcy dążą systematycznie do zupełnego wyparcia naszego węgla ze swych rynków, równocześnie zaś Czesi uniemożliwiają nam eksport do Austrji i Węgier. Przeprowadzenie odpowiednich układów z rządem czeskim, obniżających taryfy tranzytowe za węgiel polski do norm ogólnie przyjętych, oraz zniesienie wszelkich ograniczeń w dowozie polskiego węgla do Niemiec, którego należy się domagać w związku z nawiązaniem rokowań w sprawie traktatu handlowego niemiecko-polskiego: oto postulaty, bez których spełnienia nie uda nam się zdobyć zagranicznych targów zbytu, przez co skażemy rodzimy przemysł węglowy na marną wegetację.

Od Wydawnictwa

Do dzisiejszego numeru „Nowej Reformy" dołączamy dla naszych prenumeratorów, którzy uiścili prenumeratę za trzy miesiące **tytułem premji** pełen aktualnych i interesujących ilustracyj **najnowszy numer „Światowida"**. Następne numera „Światowida" dołączane będą stale przy każdym sobotnim numerze „Nowej Reformy".

Wydawnictwo „Nowej Reformy".

KRONIKA

Kraków, 18 września.

ZE SZKÓŁ ŚREDNICH W KRAKOWIE. Kierownikiem gimnazjum św. Jacka w Krakowie po przejściu na emeryturę dyr. Bednarskiego, został mianowany profesor tegoż gimnazjum p. Piotr Liszkowicz.

Z KRAK. KOŁA T. N. S. W. Przed kilku dniami odbyły się interesujące obrady krakowskiego Koła T. N. S. W. Na pierwszem posiedzeniu powakacyjnem dyskutowano nad formą, jakiej użyto przy ostatnich przeniesieniach dyrektorów i profesorów krakowskich szkół średnich w stan spoczynku. Forma ta miała wprawdzie cechy demokratyczne, brakowało jej jednak cech kulturalnych, przeciw czemu zebrane nauczycielstwo energicznie zastrzegło się i zaprotestowało.

Potępiono też ogólnie nadawanie posad nauczycielskich bez konkursu, powierzanie nauki pedagogiki osobom niekwalifikowanym, przenoszenie nauczycieli na początku roku, zamiast na początku feryj wakacyjnych, tudzież zwrócono uwagę na nieuporządkowanie stosunków personalnych i administracyjnych w krak. szkołach średnich. Zebrani uchwalili odpowiednie rezolucje do władz.

ZBIÓRKA NA PRZYJĘCIE KONGRESU STUDENTÓW. Na cele przyjęcia w Krakowie uczestników II kongresu międzynarodowej konfederacji studentów odbędzie się w piątek 19 bm. zbiórka w krakowskich lokalach. Niewątpliwie obywatelstwo krakowskie pospieszy z hojnemi datkami na ten tak wzniosły cel.

(s) ODRZUCENIE ŻĄDAŃ PIEKARZY I RZEŹNIKÓW. Dziś obradowała komisja cennikowa, która rozpatrywała żądania masarzy, rzeźników i piekarzy. W myśl instrukcji województwa, komisja nie ustalała cen, a tylko opracowała wytyczne dla orjentacji województwa, w myśl wniosku naczelnika administracji akcyzy miejskiej p. Zawadzkiego. Komisja oświadczyła się zgodnie za zniesieniem dotychczasowych ograniczeń wywozowym. Zaznaczyć należy, że wnioski magistratu zmierzają do pewnej podwyżki wyrobów masarskich i tłuszczów i to w granicach od 10—15%, natomiast utrzymanie cen mięsa i pieczywa. Równocześnie przewodniczący komisji wicepr. Wielgus oświadczył, że w najbliższym tygodniu piekarze będą mogli korzystać z mąki miejskiej przydzielonej miastu z Guzohanu.

O WYKUPNO KOŚCIOŁA ŚW. AGNIESZKI. Katol. Związek mieszczanek krakowskich im. król. Jadwigi przystąpił jako osoba prawna na członka Komitetu wykupna kościoła św. Agnieszki, celem współpracy w wykupnie i stworzenia zakładu dla zaniedbanych dzieci na Kaźmierzu, nad któremi Związek ten roztacza opiekę.

(s) JAK SIĘ PRZEDSTAWIA OBECNIE NAPRAWA ULIC W KRAKOWIE? W wydziale inżynierji miejskiej dowiadujemy się następujących szczegółów co do obecnego stanu naprawy ulic i chodników oraz budowy kanałów w Krakowie. Budownictwo miejskie oprócz kończących się robót rekonstrukcji jezdni w ulicach: Florjańskiej, Grodzkiej, Wiślnej, Franciszkańskiej, a już wykonanych z wiosną ulic: Basztowej, Sławkowskiej i początku Długiej — wykonuje w dziale konserwacji naprawę następujących ulic: Kalwaryjskiej, Barskiej, Dietlowskiej, Gertrudy, Karmelickiej, Retoryka, Smoleńskiej, księcia Józefa, Felicjanek i Mogilskiej. Oprócz tego w dziale konserwacji wykonano napraw około 4000 m² w chodnikach.

W dziale kanalizacji miejskiej pozostają na ukończeniu prace około budowy nowego kanału na Placu Nowym i w ulicy św. Kingi. Następnie w budowie jest kanał w ulicy Tatarskiej oraz rozpoczęto budowę kanału w ulicy Felicjanek.

W najbliższym czasie zamierzona jest budowa kolektora między ul. Dąbrowskiego a Płaszowską wzdłuż kolei państwowej aż do podjazdu kolei Płaszów—Sucha w ulicy Wielickiej.

(s) BEZKONSENSOWE PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANE. Władze krakowskie stwierdziły w ostatnich czasach, że w Krakowie mnożą się wypadki prowadzenia bez wiedzy i zezwolenia magistratu robót budowlanych, które wymagają konsensu budowlanego. Obecniej w tej sprawie magistrat wydał rozporządzenie, mocą którego obowiązek czuwania nad tem, by robót budowlanych bez wiedzy magistratu nie wykonywano, mają komisarze obwodowi, którzy za ten dział policji budowlanej ponosić będą osobistą odpowiedzialność.

(s) WALĄCE SIĘ DOMY W KRAKOWIE. Gmina m. Krakowa posiada szereg budynków, które znajdują się w stanie wielkiego zniszczenia i grożą zawaleniem. I tak niedawno zawalił się dom na Zakrzówku, gdzie musiano dolożować rodzinę robotniczą. Niema dnia, aby jakiś rozpadający się gzyms nie spadł na głowę przechodnia. Obecnie poważnie zarysował się budynek przy ul. Podzamcze 30, a mianowicie ta część budynku, która zajmowana jest przez związek inwalidów.

(s) KONIEC LEGENDY O KOMUNISTYCZNEJ RADJOSTACJI W KRAKOWIE. Dzisiejsza krakowska prasa doniosła „sensacyjną" wiadomość o wykryciu komunistycznej radjostacji w Krakowie. Jak się w tej sprawie dowiadujemy, radjostacja taka istniała rzeczywiście przy ul. Kraszewskiego w Dębnikach, ale dla celów naukowych, a właściciel jej jest autorem kilku broszur o radjostacjach.

(s) ZAGINIĘCIE 14-LETNIEGO CHŁOPCA. Marja Kopeć, zamieszkała przy ul. Nowowiejskiej 13, doniosła do policji, że dnia 16 bm. rano wyszedł do szkoły syn jej Edward Grocholski (lat 14) i dotychczas do domu nie powrócił. Zaginiony jest wzrostu niskiego, włosy ciemne, ubranko ma ciemno-bronzowe.

(s) NAPAD RABUNKOWY. Tut. władze policyjne zaalarmowała komenda policji w Brzesku, że w nocy z 16 na 17 bm. napadło kilku mężczyzn na dom Barbary Koziot we wsi Włoszyn-Szczurowej. Opryszki związali Kozłowej ręce i nogi, a ubezwładniwszy ją, nakryli ją workami ze zbożem, poczem zrabowali trzy pierzyny, cztery poduszki, 5 chustek na głowę i trzy metry materji. Po dokonanym rabunku sprawcy zbiegli, pozostawiając ofiarę na miejscu.

(s) WŁAMANIE. Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Fr. Fiutowskiego przy ul. Sebastjana i skradli znaczną ilość garderoby wartości 400 złotych.

(s) SKOK PO PIJANEMU. Dzisiaj o godz. 10 rano zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. św. Krzyża do niejakiego Wilhelma Müllera, bronzownika, który w stanie podchmielonym skoczył z I. piętra i odniósł kilka ran tłuczonych na głowie, oraz ogólne obrażenia. Müllera przewieziono do szpitala.

ZMARLI:

— Dr Jan Karol Wiktor, em. lekarz sztabowy b. armji austrjackiej, lekarz Kasy chorych w Libiążu, umarł 17 bm. w 74 r. ż. w Krakowie.

Z kraju

MIANOWANIE PROF. UNIWERSYTETU. „Monitor Polski" ogłasza nominację dra Teodora Modzelskiego, docenta uniwersytetu lwowskiego na nadzwyczajnego profesora historji średniowiecznej na wydziale humanistycznym uniwersytetu wileńskiego.

„POLONIA RESTITUTA" DLA ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH. W min. wyznań rel. i ośw. publ. w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia orderu „Polonia Restituta" m. in. trzem naszym znakomitym artystom dramatycznym pp. Kazimierzowi Kamińskiemu, Teodorowi Rolandowi-Konopce i Józefowi Śliwickiemu. Przed wręczeniem odznaczeń przemówił min. Miklaszewski, w imieniu obdarowanych tem wysokiem odznaczeniem artystów odpowiedział p. Józef Śliwicki.

PADEREWSKI W POZNANIU. Jak donosi „Przegląd Poranny" ze źródła dobrze poinformowanego, Ignacy Paderewski w przyszłym miesiącu ma zamiar powrócić do kraju, aby wystąpić z całym szeregiem koncertów. Pierwszem miastem, które będzie miało sposobność podziwiać wielkiego wirtuoza i kompozytora będzie Poznań.

BAŁACHOWICZ DYREKTOREM KONSORCJUM ANGIELSKIEGO. „Nasz Przegląd" donosi z Warszawy, że konsorcjum angielskie, które otrzymało prawo eksploatacji puszczy Białowieskiej mianowało swoim generalnym dyrektorem byłego generała Bułak-Bałachowicza.

MINISTER OŚWIATY O ULGACH DLA AKADEMIKÓW. Z Warszawy donoszą: Poseł Smólikowski odbył konferencję z min. oświaty Miklaszewskim, któremu przedstawił przykre następstwa podwyższenia opłat uniwersyteckich, która to sprawa żywo poruszyła sfery akademickie. Minister oświadczył, że w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie przyznające wydziałom uniwersyteckim swobodną rękę w przyznawaniu ulg w opłacie czesnego niezamożnym studentom co do odłożenia spłaty na czas późniejszy i co do przyznania ewentualnie Bratnim Pomocom prawa kwalifikowania skali ubóstwa.

AKCJA ZAPOMOGOWA RZĄDU W SPRAWIE ZASIEWÓW JESIENNYCH. Z małopolskiego Towarzystwa rolniczego otrzymujemy następujące pismo:

Celem rozprowadzenia zapomogowego kredytu rządowego na zasiewy jesienne, został utworzony przy M. T. R. komitet zasiewów, w skład którego wchodzą reprezentanci M. T. R., Silskiego Hospodara, Centralnej Kasy Spółek rolniczych, Syndykatu rolniczego i Związku ekonomicznego, z ramienia rządu reprezentanci wszystkich czterech województw w Małopolsce. Akcja kredytowa polega na tem, że 2,000.000 złotych kredytu zostanie rozprowadzone między najbardziej potrzebujących rolników, przeważnie w naturze, a 500 tysięcy w gotówce. Nadto centralna Kasa z własnych funduszów na zasiewy udzieliła kredytu półrocznego w wysokości 500 tysięcy złotych. Cały kredyt rządowy między województwa i powiaty został już rozdzielony, zboże w obecnym czasie rozprowadza się między rolników.

PIERWSZE POSIEDZENIE RADY SPOŻYWCÓW odbyć się ma, jak nam telefonują z Warszawy, w połowie października.

REDUKCJA POLICJI. Z Warszawy donoszą: W związku z formowaniem korpusu straży granicznej, postanowiło M. S. W. przystąpić do redukcji policji. Poszczególnym komendom wydano już rozkaz przedstawienia wniosków redukcyjnych, ze szczególnem uwzględnieniem sił zbędnych i nieodpowiednich. Ogółem ma być zredukowanych około 5000 ludzi.

WARSZAWA BEZ CHLEBA. Sytuacja strajkowa w Warszawie bez zmiany. Dotychczas ani rząd, ani władze miejskie nie poczyniły żadnych kroków, aby zabezpieczyć miastu przywóz chleba. Wobec przedłużającego się strajku prywatni pośrednicy przemycają do miasta chleb, wypiekany z mąki niekontrolowanej, którego cena mimo to dochodzi do cen fantastycznych. Piekarze w dalszym ciągu domagają się zmiany systemu kalkulacji cen, w przeciwieństwie do ustalonej kalkulacji, że cena mąki równa się cenie chleba.

W piątek odbyła się w lokalu związków zawodowych przemysłu spożywczego narada, w sprawie poparcia strajkujących robotników piekarskich. Warszawie grożą więc nowe strajki: młynarski, rzeźniczy i cukierniczy.

OFIARA REDUKCJI. We Lwowie odbył się pogrzeb śp. Adama Szpili, byłego urzędnika lwowskiego Akc. Banku Związkowego, który dotknięty redukcją, odebrał sobie życie.

JEŻELI PRAWDA, TO BARDZO SMUTNA. Z Warszawy telefonują nam: Dzisiejsza „Gazeta Poranna" przynosi za jednem z pism bydgoskich wiadomość, iż w więzieniu karnem w Koronowie odsiaduje karę ciężkiego więzienia Górnoślązak Alojzy Kwiatoń, skazany jeszcze przez sąd niemiecki na dożywotnie więzienie za samoobronę przeciw bojówkom niemieckim, które dokonywały w przeddzień plebiscytu bestjalskich orgij na ludności polskiej. Inspektor więzienia w Koronowie, jak pisze „Gazeta Poranna", stwierdził, iż opowiadanie Kwiatonia, że odsiaduje karę z wyroku sądu niemieckiego za samoobronę przeciwko Orgieszowcom jest prawdziwa.

PRZEMYCANIE TYTONIU Z GDAŃSKA DO POLSKI. Z Warszawy telefonują nam: Urząd kontroli skarbowej wyłapał wczoraj na dworcu towarowym Warszawa-Główna kilka skrzyń adresowanych do niejakiego Schneidermana w Warszawie, a zawierających rzekomo wyroby stalowe. Po otwarciu skrzyń okazało się, że zawierały one 500 kg tytoniu, przemyconego z Gdańska, wartości 18.000 złotych. Strata skarbu wynosiłaby 9000 zł.

SAMOBÓJSTWO KRÓLA JEDWABIU. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj wieczorem koła kupieckie zaalarmowane zostały wiadomością o samobójstwie warszawskiego „króla jedwabiu", Leona Becka Bociana, który rzucił się z 3 piętra na bruk i poniósł śmierć na miejscu. Przyczyną rozpaczliwego kroku miało być ciężkie położenie finansowe, spowodowane kryzysem gospodarczym. Inna wersja mówi o przyczynach natury moralnej.

4 LATA CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA ZA NALEŻENIE DO PARTJI ANARCHISTYCZNEJ. Wczoraj odbyła się, jak nam z Warszawy telefonują, w okręgowym karnym sądzie warszawskim, po raz pierwszy rozprawa o należenie do partji anarchistycznej. Jako oskarżona stanęła przed sądem 29-letnia Alta Lewi, pochodząca z ziemi grodzieńskiej, która przed paru miesiącami przybyła z Berlina do Warszawy i przywiozła z sobą wielką ilość nielegalnej literatury anarchistycznej. Po przeprowadzonej rozprawie sąd wydał wyrok, skazujący Altę Lewi na 4-letnie ciężkie więzienie.

NAPAD CHŁOPÓW NA PODRÓŻNYCH. „Wiek Nowy" donosi: Na drodze ze wsi Wolkowa do Lwowa wydarzył się onegdaj napad chłopów na przejeżdżających furą podróżnych ze Lwowa. W Wolkowie (półtora godziny jazdy konnej ze Lwowa) zapytali podróżni chłopów o drogę. Ci źle ich poinformowali. W czasie powrotu nagle wypadło z chałup dwudziestu kilku chłopów, uzbrojonych w potężne drągi i rzuciło się na wóz z podróżnymi. Ci, nie tracąc przytomności umysłu, zacięli konie i cudem tylko udało im się uniknąć krwawej masakry ze strony rozbestwionych napastników, którzy ich dalej bezskutecznie ścigali, grożąc morderstwem.

UJĘCIE FAŁSZERZA 50-TYSIĄCZEK. Do Lwowa odstawiła policja czeska Markusa Pelza, wspólnika zasądzonego zeszłego roku na półtora roku więzienia Dawida Rolnika. Pelz, który fałszował 50-tysiączki zbiegł do Pragi, gdzie go ujęto.

CMENTARZYSKO PRZEDHISTORYCZNE POD WILANOWEM. Robotnicy przy robotach ziemnych pod portem Legjonów pod Wilanowem znaleźli wielkie cmentarzysko przedhistoryczne, pełne urn i kości. Ministerstwo oświaty wydelegowało na miejsce wykopalisk archeologa p. Jachimowicza, który jednak zastał tam już dyrektora Muzeum Narodowego p. Gembarzewskiego. Wykopaliska zostały przeniesione do Muzeum. Sprawa, gdzie wykopaliska zostaną umieszczone, nie jest jeszcze zdecydowana, ponieważ władze państwowe pragną je umieścić w Muzeum na zamku.

KRWAWA TRAGEDJA MAŁŻEŃSKA. W Wilnie zastrzelił swą 27-letnią żonę urzędnik sądu Stefan Andrzejewski. Mordercę aresztowano i odprowadzono do komisarjatu policji, gdzie po upływie godziny Andrzejowski otruł się w areszcie morfiną. Tragedja rozegrała się na tle miłosnem.

Ze świata

ZLOT SOKOŁÓW POLSKICH WE FRANCJI. Z Paryża donoszą 15 bm.: Wczoraj w mieście Lens w północnej Francji odbyły się wielkie manifestacje z okazji pierwszego ogólnego dzielnicowego zlotu Sokołów polskich z całej Francji. W uroczystości brało udział około 2000 Sokołów i liczne tłumy publiczności. Przybyła również dyrekcja kopalni Lens w komplecie, z dyrektorem senatorem Elby na czele, przedstawiciele władz francuskich i polskich, poseł Kwiatkowski, radca poselstwa polskiego do spraw emigracji p. Sokołowski, w zastępstwie ministra Chłapowskiego, biskup z Arras monsign. Jullien, który w czerwcu br. brał udział w wycieczce biskupów francuskich do Polski, przedstawiciele prasy polskiej i kleru polskiego z najbliższej okolicy.

Uroczystość rozpoczęła się mszą polową, którą celebrował ks. Hołoniewski, poczem biskup Jullien wygłosił gorące przemówienie, które zakończył wygłoszonemi w języku polskim słowami: „Niech żyje Polska"! Rozpoczęły się ćwiczenia Sokołów, które ukończyły się pod wieczór rozdzielaniem nagród, ofiarowanych przez redakcję dziennika „Sokół". Następnie wygłoszono szereg przemówień. Zabierali głos prezes Związku Sokoła we Francji radca Sokołowski, poseł Kwiatkowski, red. dziennika „Sokół", Milkuszyc, redaktor dziennika „Wiarus Polski". Na zakończenie uroczystości wszyscy Sokoli zaśpiewali hymn narodowy polski, który powtórzono na specjalną prośbę senatora Elby.

FUSCO NIE ODKRYŁ RĘKOPISÓW LIVIUSA. Jak donoszą z Neapolu, ministerstwo oświaty komunikuje, że Fusco wogóle nie znalazł rękopisów Liviusa, lecz, że jedynie ma pewne informacje co do miejsca, w którem znajdują się te rękopisy.

WIELKIE TRZĘSIENIE ZIEMI. Trzęsienie ziemi, które miało miejsce dnia 13 bm. w okolicy Erzerum, stało się prawdziwą katastrofą. Zniszczonych zostało 102 miejscowości. Liczba ofiar wynosi kilkaset osób. Szkody bardzo znaczne.

KATASTROFA LOTNICZA. W Wyborgu miała miejsce katastrofa lotnicza. Samolot spadł na ziemię z wysokości 50 m. Zabitych 4 pasażerów.

Z krakowskich teatrów

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. „Prawo pocałunku". Pod tym tytułem wystawia teatr im. Słowackiego w sobotę komedję nowej spółki autorskiej Tr. Bernarda, Y. Mirande i E. Quinson. Wspólnie napisali oni komedję pełną humoru, potrącającą jednakże o głębsze motywy satyry społeczno-aktualnej. Założeniem komedji jest istniejący w pewnych okolicach Francji zwyczaj, że sprzedający dom lub posiadłość ziemską, po podpisaniu kontraktu, ściska i całuje nowonabywcę, na znak, że obie strony nie będą miały do siebie pretensyj o pokrzywdzenie. Można sobie wyobrazić komizm sytuacji, gdy sprzedającą jest bezkompromisowa w swoich feudalnych pojęciach arystokratka, a nabywcą bogacz wojenny, pozbawiony delikatniejszych form towarzyskich. Te dwie role odgrają u nas p. Helena Łącka i p. Zygm. Chmielewski.

Dziś i jutro o godz. 6 szkolne przedstawienie „Zaczarowanego koła", na które resztę biletów sprzedaje prof. Rutkowski (IV gimn. ul. Krupnicza 2 od 12½ do 1½).

Z TEATRU „BAGATELA". Dotychczasowe przedstawienia „Kwiatu pomarańczowego" nie wyczerpały jeszcze ani w części sukcesu tej przemiłej komedji, pełnej humoru i wdzięku. Codziennie przy zapełnionej licznie widowni publiczność bawi się doskonale, darząc huraganem oklasków przy otwartej scenie wykonawców, którzy z pp. Wernicz, Wesołowskim, Ordyńska, Zbuckim, Stępowską i Turskim na czele dają prawdziwy koncert gry. „Kwiat pomarańczowy" z powodu niesłabnącego powodzenia grany będzie bez przerwy codziennie aż do niedzieli 21 bm. włącznie.

Liczne zgłoszenia szkół prowincjonalnych skłoniły dyrekcję „Bagateli" do powtórzenia „Domu otwartego" Michała Bałuckiego, tej prawdziwej perły humoru swojskiego na przedstawieniu szkolnem w sobotę 20 bm. o godz. 4 po południu po cenach zniżonych. Bilety do nabycia u prof. Rutkowskiego w gimnazjum IV przy ul. Krupniczej od godz. 12½ do 1½ w południe.

„Dom otwarty" ukaże się również raz jeszcze w niedzielę 21 bm. o godz. 4 po poł.

OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś we czwartek 18 bm po raz ostatni w tym sezonie po cenach 50 proc. zniżonych „Dziewczę z Holandji" z p. Kramerówną w roli tytułowej. W piątek 19 bm. pierwszy występ p. Kozłowskiej i p. Sempolińskiego w operetce Stolza „Dzidzi".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 18 bm.: „Zaczarowane koło".
Piątek, 19 bm.: „Zaczarowane koło".
Sobota, 20 bm.: „Prawo pocałunku".
Niedziela, 21 bm. po poł.: „Zaczarowane koło"; wieczorem: „Prawo pocałunku".

TEATR „BAGATELA"

Czwartek, 18 bm.: „Kwiat pomarańczowy".
Piątek, 19 bm.: „Kwiat pomarańczowy".
Sobota, 20 bm. po poł.: „Dom otwarty"; wieczorem: „Kwiat pomarańczowy".
Niedziela, 21 bm. po poł.: „Dom otwarty"; wieczorem: „Kwiat pomarańczowy".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Czwartek, 18 bm.: „Dziewczę z Holandji".
Piątek, 19 bm.: „Dzidzi".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

WANDA: „Apaszka z Paryża", dramat w 6 akt.
UCIECHA: „Veritas Vincit" (Prawda zwycięża), dramat w 8 aktach.
SZTUKA: „Kiedy djabeł śpi", dramat.
REDUTA: „Hrabina Paryża i apasz" dramat 12 akt.

Operetka „Nowości"

Wznowienie „Bajadery" Kalmana.

Słuchać będę zawsze z przyjemnością „Bajadery" i ci zapewne, co są świadomi tego, że stosunek jej do muzyki hinduskiej jest wprost proporcjonalny do stosunku zachodzącego między szampanem węgierskim, a „veritable vin de Champagne", ściślej mówiąc motywów węgierskich do hinduskich. Wszelka zdolność zręcznej imitacji muzycznej świadczy jednak zawsze jak najlepiej o zasobach inwencji u kompozytora, które odnośnie do Kalmana musi się zawsze podziwiać z zainteresowaniem.

Zwłaszcza, że operetkę będącą „szlagierem" ubiegłego sezonu, wznowiono zupełnie przyzwoicie nietylko pod względem wystawy. Obie naczelne partje śpiewnie odedali muzycznie i aktorsko bez zarzutu pp. Horbowska i Wesołowski, w dalszych, komicznych, prym wiedli: pp. Czerneckówna, Pilarscy, Cybulski, Bojnarowski. Chóry i orkiestra, prowadzone przez p. Miszczaka, brzmiały zgodnie ustosunkowanie jednak dynamiczne tej ostatnie do zespołu scenicznego ciągle będzie razić, dopóki nie zaradzi się mu przez odpowiednie, jak już pisaliśmy, zciszenie jej zapomocą stosownego nakrycia. Wyjdzie to na zdrowie nietylko słuchaczom z przedniej połowy widowni, ale i całemu zachowaniu się śpiewaków, których rola w podobnych warunkach nie jest do pozazdroszczenia gdy im przychodzi równocześnie przekrzykiwać zwały dźwiękowe orkiestry i grać np. wzruszenie, nie mówiąc już o ustępach, które muszą śpiewać w subtelnem piano.

Pomysłowy „Balet orjentalny" układu p. Ciesielskiego, prowadzony przezeń i p. Marnówną, oraz zabawny swym kontrastem taneczny duet między malutkim p. Dudzińskim, zawsze się doskonale z swych ról wywiązującym, a wysoką p. Czerneckówną, mogły się były istotnie podobać.

Jul. Św.

Zapiski literackie

— WILEŃSKI NUMER „ŚWIATA". Nr. 37-my „Świata" poświęcony jest Wilnu, jako pięknemu i staremu miastu polskiemu, tysiącem więzów zrośniętemu z Macierzą. Wobec ciągłych ataków ze strony agitatorów litewskich o rzekomej litewskości Wilna, ponowionych obecnie w związku z naradami Ligi Narodów w Genewie, numer niniejszy ma szczególniejsze znaczenie. Szereg artykułów pióra wybitnych uczonych, mężów stanu i polityków daje bardzo plastyczny obraz, jak bardzo polskie jest Wilno, jak ściśle złączone jest z resztą ziem polskich, jakimi gospodarzami kulturalnymi i ekonomicznymi, byli w tem mieście i a Polacy. W świetle zamieszczonych, bogato ilustrowanych artykułów i szkiców zarysowuje się obraz nie tylko dawniejszego Wilna, lecz i jego dzisiejsze oblicze, szczególnie w dziale pracy kulturalnej i artystycznej.

Pozatem ostatni numer „Świata" przynosi swego rodzaju sensacyjną nowość literacką, rozpoczynając druk najnowszej groteski tak głośnej dzisiaj i utalentowanej pisarki Magdaleny Samozwaniec pt. „Malowana żona", który to utwór w najbliższym czasie przemówi ze sceny „Teatru Małego" w Warszawie.

NR. 37 „BLUSZCZU" przynosi urozmaiconą i bogatą treść: w artykule wstępnym wybitny pedagog p. T. Męczkowska mówi o udziale kobiet w pracach nad podniesieniem zdrowia moralnego społeczeństwa, p. M. Hornowska kreśli obraz życia stowarzyszeń kobiecych w Krakowie, p. M. Hamcówna zabiera głos w ciekawej sprawie wyższych studjów rolniczych kobiet. W dziale literackim czytamy: nowelę Gracji Deleddai Ibaneza, powieść Ceysingerówny „Drogami duszy", piękne studjum M. Samotykowej p. t. „Stary Sącz", subtelną pracę p. K. Bielańskiej z cyklu profile romantyczne, oraz rozprawę M. Grossek-Koryckiej pt. „Verhaeren".

P. Szmydtowa dała pełne humoru i wdzięki fraszki dziecięce pt. „Z dzienniczka Marysi". W dziale prac pedagogicznych czytamy rozprawę Teckiej „O zabawach dziecięcych" oraz artykuł S. K. pt. „Dom", w którym autorka w żywy sposób ujmuje kwestję stosunku szkoły do domu.

Komunikaty i zawiadomienia

LEGJONIŚCI ZIEMI CIESZYŃSKIEJ (również z czeskiej części Śląska), którzy przesłużyli przynajmniej rok w Legjonach, zechcą podać w celu uzyskania Żelaznego Krzyża Zasługi numery swych legitymacyj legjonowych, względnie numery odznak pułkowych (brygadowych) najdalej do 25 września br. pod adresem dr Ryszard Kunicki, Kraków, Karmelicka 16. To samo dotyczy legjonistów, mieszkających obecnie na Śląsku Cieszyńskim.

ODCZYT O MIĘDZYNARODOWEM POŁOŻENIU POLSKI. W niedzielę 21 bm. o godz. 5 po poł. wygłosi w sali Tow. technicznego przy ul. Straszewskiego 28, II p., b. wiceminister skarbu prof. dr Roman Rybarski odczyt pt. „O międzynarodowem położeniu Polski". Odczyt urządzony jest staraniem Klubu Narodowego.

ZMIANA OKRĘGÓW POCZTOWYCH. Krak. dyrekcja poczt komunikuje: Z dniem 1 października br. wyłącza się gminy Chomranice i Krasne Potockie z zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Klęczanach i włącza się je do zamiejscowego okręgu doręczeń agencji pocztowej w Męcinie.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Ze sportu

19 P. O. L.—20 P. Z. K. 2:0. Kraków. Zawody mistrzowskich drużyn zakończyły się zwycięstwem sympatycznych lwowskich gości, którym Krakowianie nie ustępowali w grze.

KOSZARAWA (Żywiec) — WAWEL (Kraków) 7:2. Koszarawa dochodzi do finału o mistrzostwo klasy B i rywalizuje obecnie z Makkabi krakowska o wejście do kl. A.

JAK POLONIA POKONAŁA SMYRNĘ. Bliższe szczegóły matchu, jaki warszawska Polonia rozegrała w Turcji, a mianowicie z drużyną Altai ze Smyrny (4:0), przedstawiają się następująco: Przez cały czas gry przygniatająca przewaga Polski. Obaj łącznicy nie wyzyskują jednak licznych pozycyj podbramkowych. Wspaniałe wypracowane przez środkowego napadu bramki strzelili: Grabowski 2, Emchowicz i Tupalski po jednej. Sędziowało naprzemian dwóch sędziów, obaj bez najmniejszego prawie pojęcia o zasadach i prawidłach gry. Turcy zachwyceni grą Polaków. Polonja zbiera za oba matche liczne gratulacje. Wynik z klubem Altai 4:0 (2:0) świadczy wybornie o wyjątkowej przewadze polskich zawodników.

TRIUMF POLSKICH KOLARZY. Wczorajsze międzynarodowe zawody kolarskie na Dynasach przysporzyły nowych laurów polskim kolarzom. Przyczynili się do tego zarówno mistrz sprintu Łazarski, jak i niezwyciężony dotąd jeździec dystansowy Lange. Obaj oni wykazują ostatnio formę tak wspaniałą, że żałować tylko trzeba, iż okres ten nie wypadł nieco wcześniej, podczas Olimpjady, gdyż wtedy Polska osiągnęłaby w kolarstwie nie 6, a drugie lub trzecie miejsce.

Wielki match „Lotności" na przestrzeni 760 m. między Meyerem (Holandja), Łazarskim (mistrz polski z Krakowa), Szymczykiem, zakończył się zwycięstwem Łazarskiego, który pobił słynnego Olimpijczyka Meyera. Czas ostatnich 200 metrów uzyskany przez Łazarskiego wynosi 12 6/10 sek. Wielki match z dwóch startów aż do zwycięstwa między dwoma Olimpijczykami: Villemsa (Holandja), zwycięscą biegu na przestrzeni 50 klm. na Olimpjadzie, a Langem (Polska) zakończył się pięknem zwycięstwem Langego, który dogonił Villemsa w czasie 6 m. 2/10 sek., przebywając 4 klm 120 m. Zwycięstwem tem dowiódł Lange, że jest obecnie jednym z najlepszych długodystansowców. Łazarski, członek K. S. Cracovia pobił wczoraj rekord polski na przestrzeni 400 m. w czasie 25 6/10 sek., bijąc wszystkich zawodników polskich i zagranicznych: Rousseau (Francja), Perrina (Francja), Meyera (Holandja) i Villemsa (Holandja).

TELEGRAMY

Polak prezesem C. I. E.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 września. Dziś koło godz. 1 w nocy zakończyły się wybory nowego zarządu C. I. E. Prezesem konfederacji wybrany został jednomyślnie **Jan Baliński Jundźwiłł** (Polska), wiceprezesami Macadan (Anglja), Mothe (Francja), Gressler (Danja), Stachel (Szwajcarja) i Deak (Węgry).

Posiedzenie walnego zgromadzenia C. I. E.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 września. Wczoraj popołudniu odbyło się pierwsze **walne zgromadzenie C. I. E.** Po zagajeniu przystąpiono do spraw przyjęcia nowych członków C. I. E. Rada C. I. E. przedstawiła walnemu zgromadzeniu przychylną decyzję co do wniosków o przyjęcie następujących państw: **Węgier, Estonji i Łotwy** na członków rzeczywistych, oraz Orsc, to jest rosyjskiej młodzieży akademickiej emigracyjnej, Kosmopolitans-Klub (Stany Zjednoczone Ameryki północnej) i **Gruzji na członków wolnych.** Poczem przystąpiono do głosowania. **Estonja przyjęta została do C. I. E. jednomyślnie. Łotwa i Węgry również jednomyślnie.** Co do Węgier wstrzymali się od głosowania przedstawiciele Czechosłowacji. Następnie głosowano nad sprawą przyjęcia do C. I. E. związku rosyjskich studentów emigrantów. Organizacja ta została przyjęta wszystkiemi głosami przeciw głosom Jugosławji. **Związek narodowy studentów gruzińskich przyjęty został jednomyślnie do konfederacji na członka wolnego.**

Pismo prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego do kongresu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 września. **Kancelarja cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej** przesłała do prezydjum II Kongresu pismo z podziękowaniem Prezydenta Rzeczypospolitej za uczucia wyrażone w przesłanej Mu depeszy przez uczestników Kongresu oraz życzenia owocnych wyników pracy.

W dniu wczorajszym przesłał również **marszałek Piłsudski** do prezydjum Kongresu list, **w którym dziękuje za ofiarowaną mu godność członka komitetu honorowego** i przesyła serdeczne pozdrowienia dla uczestników Kongresu.

Zakończenie strajku metalowców w Wiedniu

Wiedeń, 18 września (PAT). Na odbytej wczoraj wieczorem konferencji przewodniczących rad robotników z poszczególnych zakładów po dłuższej dyskusji **przyjęto wniosek komitetu strajkowego, aby zatwierdzić umowę zawartą między strajkującymi w przemyśle metalowym a pracodawcami. W ten sposób zakończył się strajk** robotników metalowych, który trwał od tygodnia.

Temsamem zakończył się także wczoraj strajk w elektrowniach, który spowodował chwilową przerwę w oświetleniu miasta.

Odkrycie arsenału komunistycznego w Niemczech

Renchem, 18 września (PAT). Policja polityczna wykryła w domu komunisty Bechtla warsztat do fabrykacji granatów ręcznych. W warsztacie **znaleziono 3 tysiące zapalników i wielką ilość ukrytych ręcznych granatów.** — Bechtel został aresztowany.

Walka komunistów włoskich z faszystami w Nowym Jorku

Nowy Jork, 18 września (PAT). **Włoski lotnik Locatelle, uchodzący za faszystę,** w chwili opuszczania teatru, **pobity został przez komunistów włoskich.** Policjant, który nadbiegł z pomocą **raniony został sztyletem. Aresztowano 34 osoby.**

Dział ekonomiczny

— **Na wystawie konstantynopolitańskiej wysprzedano całkowicie** aparaty gorzelnicze Bormana oraz przeprowadzono cały szereg wielkich transakcyj handlowych.

— **Brak bilonu jedno-groszowego daje się odczuć w Krakowie.** W sobotę Bank Polski otrzyma znaczniejszy transport 2-groszówek.

— **Monety srebrne zostaną wkrótce ponownie puszczone w obieg** w Stanach Zjednoczonych.

— **Na ślad masowego wywozu koni rasowych drogą kontrabandy z Polski** do Czechosłowacaji wpadła policja cieszyńska.

— **Dyrektor gen. tureckiego depart. handlu wyjedzie niebawem do Konstantynopola** celem zwiedzenia wystawy polskiej i przeprowadzenia w związku z wystawą rokowań, dotyczących stosunków handlowych między Polską i Turcją.

— **Kredyty udzielone na prowadzenie robót publicznych celem przyjścia z pomocą bezrobotnym** rozdzielone zostały pomiędzy poszczególne miasta w następujący sposób: Kraków 145.000 zł, Borysław 120.000 zł, Śląsk 750.000 zł, Łódź 300.000 zł, Białystok 127.000 zł, Warszawa 130.000 zł itd.

— **Wartość 1 gr. czystego złota** ustalilo min. skarbu na 16 bm. na 3'45.12 zł.

— **Rozporządzenie o zakazie wywozu złota i srebra zagranicę** wchodzi w życie w cztery tygodnie po ogłoszeniu. „Monitor Polski" zamieszcza to ogłoszenie w dniu wczorajszym.

— **Na targu światowym herbaty panuje tendencja wybitnie zwyżkowa,** której spodziewać się należy na dłuższą metę, gdyż tegoroczna produkcja nie pokrywa zapotrzebowania.

— **Wszystkie Izby handlowe całej Anglji** z wyjątkiem jednej tylko, potępiły angielsko-sowiecki układ handlowy.

Kronika ekonomiczna

STAN RACHUNKOW BANKU POLSKIEGO. Bilans Banku Polskiego na dzień 1 września br. wykazuje następujące zmiany w porównaniu z poprzedniem zestawieniem dekadowem. Zapas złota wykazuje dalszy wzrost w wysokości złotych 1,157.866'93 i wynosi 99,446.190'54 złotych, natomiast zapas walut i dewiz zagranicznych zmniejszył się o 10,373.072'64 zł i wynosi 256,417.510'51 złotych.

Portfel wekslowy powiększył się o 13,113.985'56 i wynosi 212,824.721'41 zł. Wzrost ten spowodowany został zarówno udzieleniem przez Bank nowych kredytów dyskontowych, jak i większym wyzyskaniem przez przedsiębiorstwa przyznanych kredytów.

Dług skarbu państwa (na poczet 50-miljonowego kredytu bezprocentowego) zmniejszył się o złotych 2,119.257'76 i wynosi 43,693.465'20 zł.

Obieg biletów Banku Polskiego zmniejszył się o 10,777.690 zł i wynosi 419,485.355 zł.

Równocześnie obieg biletów markowych zmniejszył się o przeszło 3 tryljony marek i wynosi 15.274.768.122.075'50 mp.

PODWYŻKA PODATKU OD SPIRYTUSU I CENY CYGAR. Min. skarbu ogłosiło rozporządzenie o podwyższeniu podatku spożywczego od spirytusu do wysokości 3 zł od jednego litra 100-procentowego spirytusu, wyrobionego w gorzelniach rolniczych, owocowych i przemysłowych, zaś wyrobionego w innych gorzelniach do 3'30 złotych.

Ostatni numer „Dziennika ustaw" zawiera również nowy cennik sprzedaży detalicznej wyrobów tytoniowych. Ceny tytoniu i papierosów pozostają bez zmiany, natomiast cygara uległy podwyżce blisko o 100 proc.

CENA CHLEBA MA ROWNAĆ SIĘ CENIE MĄKI. Z Warszawy donoszą 17 bm.: W myśl uchwał ministerjalnych, które powzięto wczoraj, komisarjat rządu wszedł w porozumienie z władzami wojskowemi, aby zorganizować wypiek pieczywa dla ludności w piekarniach wojskowych. Być może, że dzisiaj jeszcze w piekarniach owych wypiek będzie zdwojony. Praca będzie się odbywała na kilka zmian. Oprócz tego omawiany jest projekt rekwizycyj piekarń, które nie są czynne. Do inspektora pracy zgłosili się przedstawiciele piekarzy, pragnąc nawiązać ponownie rokowania z rządem. Żadne propozycje, w których wysuwane będą żądania podwyżki cen chleba, nie będą wcale rozpatrywane. Rząd nie zmieni zasady, że cena mąki równa się cenie chleba.

POMYŚLNE ZBIORY OKOPOWIZN. Główny urząd statystyczny komunikuje, że na mocy sprawozdań, otrzymanych do 1 września br. tegoroczny urodzaj okopowizn przedstawia się w następujący sposób: przypuszczalny zbiór ziemniaków z hektara zasianej powierzchni w q (100 kg) wynosi dla całej Polski 114, dla buraków cukrowych 185. Obliczenia powyższe są prowizoryczne i mogą ulec zmianie, gdyż oparte są na oszacowaniach dokonanych przed rozpoczęciem kopania, rokują jednak urodzaj nieco wyższy niż w r. ub. Przypuszczalny całkowity zbiór ziemniaków wynosi 264.8 mil. q, co stanowi prawie 100% zbioru z r. 1923, urodzaj buraków cukrowych dzięki zwiększeniu powierzchni zasianej wynosi 30.5 mil. q, czyli będzie o 18'5% wyższy od zeszłorocznego.

WZROST DROŻYZNY W WARSZAWIE. Prowizoryczne obliczenie zmian kosztów utrzymania w Warszawie, dokonane przez główny urząd statystyczny dla obliczania mnożnej dla urzędników państwowych na miesiąc październik, wykazuje w pierwszej połowie września w porównaniu z drugą połową sierpnia wzrost blisko o 7 procent, wobec czego mnożna do obliczania uposażeń urzędniczych zostanie podwyższoną o trzy punkty. Ustaleniem mnożnej zajmie się Rada ministrów na najbliższem posiedzeniu.

O naftę, czy o Gruzję?

Londyn, 18 września (AW). Dzienniki londyńskie przytaczają w sprawie Gruzji opinję jednego **z przywódców Labour Party,** którym jest najprawdopodobniej sam Mac Donald. — Przywódca ten, odpowiadając na insynuacje, rozpowszechniane przez bolszewików, jakoby za powstanie mGruzinów kryły się interesy naftowe, oświadcza, że jeżeli bolszewicy są tak pewni tego twierdzenia, to dlaczego usiłują za wszelką cenę **opanować okolice kopalń naftowych?** Możnaby przypuszczać, że **im także chodzi nie tyle o Grzję, ile o naftę.** W każdym razie sowiety **powinny przyjąć pośrednictwo, ofiarowane im przez Ligę Narodów.**

Paroksyzm sowieckiej wściekłości

Moskwa, 18 września. (AW). Rezolucja Zgromadzenia Ligi Narodów z 11 bm., wzywająca radę Ligi do zbadania wypadków gruzińskich, wprowadziła prasę sowiecką **w paroksyzm wściekłości.** „Izwiestja" piszą, że przez rezolucję tą Liga Narodów i II Międzynarodówka ujawniły swój współudział w powstaniu gruzińskiem. Stworzony został rozczulający z powodu swego cynizmu obrazek. Z jednej strony Horriot powołujący komisję dla zbadania warunków uznania Związku sowieckiego, zapomniał, że Gruzja jest nierozłączoną częścią tegoż związku, z drugiej Mac Donald, który kilka tygodni temu podpisał traktat ze związkiem sowietów zapomniał, że traktat ten, podobnie jak i układ w r. 1921 przewiduje wzajemne niemieszanie się we wewnętrzne sprawy. Jeszcze gwałtowniej występuje „Prawda", **ostro napadając na Mac Donalda** i zaproponowuje przeprowadzenie **plebiscytu nietylko w Gruzji, lecz i w Irlandji, Indjach, Egipcie, Mezopotamji, Syrji, Chinach i Marokku.**

—————oo—————

Litwa nie ma żadnych przyjaciół

Kłajpeda, 18 września (AW). „Memeler Ztg." zamieszcza artykuł Finladczyka, prof. Niemi, który popiera ideę związku państw bałtyckich **wraz z Litwą.** Redakcja, wyrażająca zasadniczą zgodę z przychylnemi dla Litwy wywodami autora, zaznacza jednak, że **Litwini w Genewie musieli wycofać swoje wnioski w obawie przegłosowania ich.** Dowodzi to, że droga do powszechnego związku bałtyckiego z udziałem Litwy **jest jeszcze daleka,** ponieważ, jak wiadomo, **w odnośnej komisji zasiadali właśnie przedstawiciele państw bałtyckich.** Znaczy to, że inne państwa bałtyckie **nie są skłonne do popierania Litwy** w myśl zasady, że kto chce brać, musi dawać. Litwa będzie musiała poczekać na stosowniejszą chwilę, aby wstąpić do związku państw bałtyckich.

Litwini podstępnie zrzucają winę na Polaków

Kowno, 18 września (AW). Niedawno **prasa litewska** w Kłajpedzie podała sensacyjną wiadomość **o przygotowaniach do przewrotu monarchicznego w Niemczech.** Wiadomość związana z pobytem w Prusach Wschodnich gen. Hindenburga i Ludendorffa. Prasa polska powtórzyła tę wiadomość, zacytowawszy źródło. Obecnie pisma litewskie usiłują dowieść, że źródłem pogłosek o przygotowaniach niemieckich w Prusach Wschodnich są **nie dzienniki litewskie lecz polskie.** „Echo Kowieńskie" w artykule pisanym w tym duchu dodaje, że wiadomości, rzekomo zaczerpnięte z dzienników polskich, wywołane są obawami Polski przed silami Ludendorffa. Artykuł „Echa" jest prawdopodobnie usiłowaniem **złagodzenia wrażenia niechęci do Niemiec, które to wrażenie ujawniło się w społeczeństwie litewskiem po ostatnim nieudanym zamachu na Kłajpedę. „Echo" stara się w ten sposób przerzucić niechęć do Niemiec na t. z. intrygi polskie.**

—————oo—————

Konflikt włosko-egipski

Londyn, 18 września. (AW). „Daily Telegraph" przynosi obszerne sprawozdania **o konflikcie włosko-egipskim. Wojska włoskie i samoloty koncentrują się na granicy egipskiej.** Opinja publiczna Egiptu sądzi, **że Włochy działają w porozumieniu z Anglją.**

Włochy domagają się od Egiptu **opróżnienia Sillumu i Jerabulna granicy Trypolisu i Egiptu.** W razie oporu Egiptu, **Włochy zamierzają siłą przeprowadzić** swoje postulaty.

—————oo—————

Delegaci przemysłu naftowego w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 września. Do ministerstwa przemysłu i handlu oraz ministerstwa pracy przybyła wczoraj **delegacja przedstawicieli przemysłu naftowego** z oświadczeniem, że **gotowi s przystąpić do pertraktacyj i cofnięcia postawionych poprzednio warunków,** które stały się powodem strajku.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 18 września.

N. Jork	5·19¼—5·20¼ (czek)—5·19¼
Zurych (za 100)	98·75—98·70—98·55
Wiedeń (za 100.000)	7·33—7·38—7·35½
Praga (za 100)	15·60—15·63
Paryż (za 100)	28·00 (czek)

Kraków, 18 września.

Sytuacja na dzisiejszym rynku akcyjnym znacznie się pogorszyła. Bez wyjątku wszystkie papiery spadły, tracąc wiele punktów na kursach.

W dewizach ruch wcale żywej przy niezmienionej tendencji.

Na pogiełdziu również słabo. Płacono za Jaworzno gr. 17 3/4, dr 20, Len 0.50—0.55.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

18 września 1924 r.	W złotych — Transakcje: dziś	W złotych — Transakcje: wczoraj
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	0·50	0·52
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	0·07—0·08
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	8·00	7·75—8·00
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	0·42	0·42—0·45
Impex I—V	—	—
Bracia Rolniccy I	—	—
Pharma I—III	0·83—0·85	—
Polski Glob I—IV	—	—
O. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	—	0·18
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	11·75—12·00	12·00—12·25
Cegielski I—IX	0·83—0·85	0·85—0·86
Potęga I—II	—	—
Trzebinia I—IV	0·85	0·83—0·85
Rohn, Zieliński i Ska	—	—
Pocisk I—III	2·10	—
Parowozy I—III	0·40	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	19·20—19·60	19·50—19·65
Siersza I—IV	5·50	5·60
Tepege I—IV	3·70—3·80	3·80
Polska Nafta I—III	—	0·45
Pokucie I	0·40	—
Oikos I IV	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	1·10
Syndykat koszyk. I—III	—	—
Niemojowski I	0·55	—
Ryngraf I—II	0·30	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	9·00
Azot	—	—
Terropol	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·23—0·24	0·25
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	—	1·00—1·05
Chodorów I—V	6·10—6·25	6·20—6·25
Chybie	9·00	9·00—9·20
A. Piasecki	1·50	1.50
Lud. Zakł. Garb.	—	10·50
Kapelusze Myślenice	—	—
Lemiesz I II	—	—
Gazy ziemne I—II	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 18 września 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	8·00
Bank Zw. Sp. Zar.	7·25
Cegielski	—
Parowozy	0·43—0·41
Starachowice	3·37—3·32
Zieleniewski	11·50—11·40
Żyrardów	32·00
Haberbusch	5·85—5·70
Nafta Polska	—
Spirytus	2·70—2·75
Chodorów	—
Ćmielów	—
Nobel	2·35—2·40
Ursus	2·60—2·55
Bank Przem. Lwów	0·52

Wiedeń, 18 września. Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron: Bank hipoteczny 9'8, Siersza górnicza 80, Silesia 23'5, Fanto 225, Galicja 1200, Lumen 10'7, Nafta 200, Apollo 520.

Zurych, 18 września. (PAT). Otwarcie giełdy: Holandja 203'75, Nowy Jork 529'25, Londyn 23'68, Paryż 28'27, Medjolan 23'25, Praga 15'87½, Budapeszt 0'0069, Bukareszt 2'77, Belgrad 7'35, Sofja 3'87, Wiedeń 0'0074½.

O naukę w soboty w krakowskich szkołach

(Komunikat miejskiej Rady szkolnej)

Już od szeregu lat było w Krakowie ośm szkół powszechnych, w których obok niedzieli także i sobota była wolna od nauki ze względu na tę młodzież wyznania mojżeszowego, która w sobotę nie chciała uczęszczać do szkoły. W szkolach tych, przy odpowiednim rozkładzie godzin było tylko pięć dni nauki w tygodniu. Mimo to bardzo znaczna ilość młodzieży wyzn. mojżeszowego uczęszczała do szkół, w których w soboty odbywała się nauka ale młodzież ta w swojej większości w soboty była stale w szkole nieobecna. Liczba tych dzieci, absentujących się w soboty wynosiła w poszczególnych klasach około 50 proc., niekiedy nawet więcej. Wobec takiej nienormalności utrudniającej karność budzącej separatyzm i szkodliwej pod względem pedagogicznym i dydaktycznym, Rada szkolna zarządziła, ażeby dzieci, które nie chcą uczęszczać w soboty do szkoły, zapisywały się zgodnie z obowiązującemi przepisami do tych szkół, które w sobotę nie mają wcale nauki, wszystkie zaś inne dzieci mogły korzystać z normalnej nauki sześciodniowej. Ani w jednym wypadku nie zmuszano nikogo do uczęszczania bez jego woli do szkoły, która w soboty niema nauki. Każde dziecko wyznania mojżeszowego, które chce uczęszczać do szkoły, mającej naukę w soboty, może do niej się zapisać bez żadnej trudności i przeszkody. Mamy więc w Krakowie szkoły z młodzieżą katolicką i żydowską, które uczą przez 6 dni w tygodniu, mamy szkołę, w której dzieci katolickie i żydowskie mają tylko pięć dni nauki, a więc w niedzielę i soboty są wolne od nauki, mamy wreszcie szkoły wolne od nauki w sobotę i niedzielę, do których wskutek warunków terytorjalnych uczęszcza tylko młodzież wyznania mojżeszowego. Pogłoski zatem o zmuszaniu do uczęszczania lub nieuczęszczania w soboty, są wprost nieprawdziwe. Podobnie z palca wyssane są pogłoski o tworzeniu szkół wyznaniowych. Nic podobnego nie było i nie jest zamierzeniem Rady szkolnej i być niem nie może. Rada szkolna trzyma się ściśle ustaw i kieruje się wyłącznie względami pedagogiczno-dydaktycznemi. Zapisanie się jednak do szkoły, które w sobotę uczą, a równocześnie stałe uczęszczanie nauki sobotniej nie może być niczyim przywilejem jako rzecz niezgodna z przepisami i elementarnemi wymogami pedagoki i dykdaktyki.

Przejście granicy polskiej przez bandę litewską

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 września. Z Wilna donoszą, że przez granicę litewską w okolicy III kompanji granicznej **obok Trok przeszła z Litwy Kowieńskiej do Polski banda, złożona z 7 uzbrojonych w broń palną ludzi.** Banda ta **rozbroiła strażnika litewskiego,** który usiłował niedopuścić jej do przekroczenia granicy i uprowadziła go w głąb Wileńszczyzny.

Bandyci ci są **resztką Szaulisów** zmobilizowanych przez rząd kowieński, którzy w maju br. wystąpić mieli zbrojnie przeciw Polsce. — Obecnie, gdy rząd kowieński zrozumiał, iż **Polska nie pozwoli na żadne demonstracje zbrojne,** szaulisów zdemobilizował, ci jednak rozpoczęli obecnie robotę bandycką na własną rękę.

Konferencja kolejowa państw bałtyckich

Warszawa, 18 września. Dnia 10 bm. rozpoczęła się w Rewlu konferencja przedstawicieli **kolei państwowych Łotwy, Estonji, Litwy i Niemiec, w sprawie ustalenia jednolitej taryfy towarowej.** Po zapoznaniu się z projektem taryf, delegaci powrócili do swoich rządów, celem porozumienia się ze swemi ministerstwami kolei.

Po wypowiedzeniu umowy zbiorowej na Górnym Śląsku

Warszawa, 18 września. Z Górnego Śląska nadeszła wiadomość, iż mimo wypowiedzenia przez Związki robotnicze umowy zbiorowej z dniem 1 października **panuje tam zupełny spokój. Istnieje uzasadniona nadzieja polubownego załatwienia sprawy. Rokowania w tym kierunku prowadzić będzie sąd rozjemczy.**

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

OSTATECZNE UREGULOWANIE SPRAWY SERWITUTÓW WŁOŚCIAŃSKICH W POLSCE. Nowy projekt ustawy o regulacji serwitutów włościańskich, przeprowadzający unifikację wszystkich ziem Rzeczypospolitej i usuwający dotychczasowe lokalne ustawodawstwa, opracowało ministerstwo reform rolnych.

ROCZNY BILANS KOLEJOWY BEZ DEFICYTU. Z Warszawy donoszą: Ruch kolejowy w Polsce zarówno osobowy, jak towarowy tak się ożywił, że ministerstwo kolei będzie mogło pokryć straty wywołane powodzią w marcu i kwietniu br. i zamknie roczny bilans roku 1924 bez deficytu.

Z TARGÓW TOWAROWYCH. W dziale manufaktury obroty w zeszłym tygodniu były znaczne. Fabrykanci trzymają się dawnych cen, mimo ogólnej tendencji zniżkowej. Sukno i korty miały nieco lepsze obroty. Handel trykotażami był bardzo ożywiony. Ceny wełnianych swetrów poszły w górę o 15%. W handlu żelazem obroty małe, ale tendencja zwyżkowa. Obroty blachą cynkowaną poprawiły się. Żądają za 1 kilogram 70 groszy. Wiadra 3 złote 30 gr. za parę przy dużym popycie. Skrzynki 16-kilowa gwoździ 6 zł. 50 gr. Blachy zabrakło, wskutek czego drożeje. Handel skórą ożywiony. Za twardą płaca 4.1—4.4 złote, zagraniczna 1.2—1.25 dol. za 1 kilogram, surowa 42 za pud. Tendencja na całym świecie zwyżkowa. Krupony 6.3. Czarny chrom I. gatunku 0.43. Twarda skóra, jak zapowiadają, podrożeje o 10%.

CO Z POLSKI MOŻNA WYWOZIĆ? Ostatnio zezwolono na wywóz 1.500 sztuk owiec, 20 sztuk koni karłowatych, używanych w górnictwie do Anglji, 56.220 ton ziemniaków, 12.000 sztuk surowych skórek źrebięcych, jako futerka, 125 ton otrąb jęczmiennych, 550.000 kilogramów melassy, 2 wagony mączki mięsnej dla karmienia ryb, 25 wagonów kaszy gryczanej, 15 wagonów kukurudzy i t. d. Równocześnie zniesioną została opłata wywozowa od ziemniaków.

POLSKI KARTEL DLA SPRZEDAŻY PRODUKTÓW NAFTOWYCH. Obecnie zawiązujący się kartel naftowy wyłącznie będzie się zajmował normowaniem cen za produkty naftowe, nie zajmując się sprzedażą. Obejmuje on regulowanie cen czterech najgłówniejszych produktów, a to nafty, oleju gazowego, benzyny i parafiny. Rafinerów skłoniła do zawarcia kartelu silna konkurencja, jaka wskutek zniżki cen zagranicznych wywiązała się pomiędzy krajowymi rafinerami, co w ostatnich czasach spowodowało u nas zniżkę cen produktów naftowych poniżej parytetu światowego. Do kartelu przystąpiły wszystkie rafinerje w Polsce, nawet państwowa fabryka olejów mineralnych, która, nie będąc członkiem kartelu, zobowiązała się zastosować do cen kartelowych. Układ kartelowy będzie podpisany za kilka dni i już w drugiej połowie września rozpocznie w Warszawie kartel normalną pracę. Biuro kartelowe będzie przydzielać każdej rafinerji kontyngent miesięczny do sprzedaży w stosunku do jej faktycznej przeróbki. Ilość, przeznaczoną do konsumcji krajowej, określono na 50% przetwórczości wszystkich rafineryj. Kartel nie będzie miał żadnego wpływu na kształtowanie się cen na produkta, eksportowane z Polski.

CIĘŻKIE POŁOŻENIE NIEMIECKIEGO PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO. Niemiecki przemysł maszynowy cierpi od dłuższego czasu pod wpływem ogólnie niekorzystnej sytuacji gospodarczej na brak zamówień, w związku z czem zamknięto szereg przedsiębiorstw, względnie ograniczono czas pracy. Ostatnio sytuacja podlegała dalszemu pogorszeniu wskutek wprowadzenia wysokich ceł dla importu maszyn zagranicznych przez szereg państw. I tak n. p. Francja obciążyła tak wysokiemi cłami niemieckie maszyny, że w pierwszej połowie roku 1924 dane statystyczne nie wykazały żadnego przywozu maszyn z Niemiec. Podobnie sprawa ma się z wywozem do Belgji, Włoch, Hiszpanji, Jugosławji, Polski i innych krajów.

AMSTERDAMSKI TARG DJAMENTÓW. Obroty w ubiegłym tygodniu na amsterdamskim targu djamentów były stosunkowo niewielkie. Zagranica była słabiej reprezentowana, aniżeli w poprzednich tygodniach. Największy popyt był na melee po 10 za karat aż do większych po 5 za karat, jedynie tylko w dobrych gatunkach. Z końcem tygodnia zwiększyło się również zapotrzebowanie na melee w gorszych gatunkach. Na targu surowców tendencja mocna. Zapotrzebowanie jest tutaj bardzo wielkie, zwłaszcza wiele zakupów czyniła Antwerpja.

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10

Rządca drukarni L. K. Górski.